

Lukasyno, MÓJ ŻYWIOŁ

Syn wiatru, dziecko wody i ognia
Ziemia mym domem
Chodzę swoimi ścieżkami
Nie jak owce na rzeź prowadzone
W rejs wypłynął Titanic
Z przystani widz ejak tonie
Twarze zakryte maskami
Nikt cie nie chorni
Cicho związyją dłonie
Odpal TV i zamilcz
Co program strach i nienawiść
Dajesz się mamić
Tu homofobia
Tam homopropaganda vis a vis

Latrante uno latrat
Statim et alter canis

Trwa spektakl podjudzania
Nakarmią cię problemami
Świat nie jest czarno-biały
Jak niebo ma różne kolory
Kiedy jesteśmy zdrowi
Łatwo nam dawać porady chorym
Zniekształca się obraz życia
Jakie znaleźmy do tej pory

Poznałem sztukę adaptacji
Przychodzę z czasów bez smartfonów
Kocham naturę lecz przeciwko sile śmierci
nie ma lekarstwa w ogrodach
wielu odchodzi zbyt młodo
patrzac po kariery schodach
Jak Bruce Lee , co pragnął być wodą
Trzeba wiedzieć, kiedy zbastować!
Rodziny szczęście – nie warunkując go od pieniędzy – z dumą budować!

Ziemia mój żywioł
Woda mój żywioł
Ogień mój żywioł
mój żywioł wiatr
Ziemia mój żywioł
Woda mój żywioł
Ogień mój żywioł
mój żywioł wiatr
Ziemia mój żywioł
Woda mój żywioł
Ogień mój żywioł
mój żywioł wiatr
Ziemia mój żywioł
Woda mój żywioł
Ogień mój żywioł
mój żywioł wiatr